

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, telef. 222, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.  
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1-2 popoł.  
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mo łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Już  
w nadchodzącą  
sobotę

## Reduta Artystów Teatrów Wileńskich

Między atrakcjami revue  
„Cyrk przyjechał”

Bilety wcześniej za okazaniem za rozsef nabywać można od poniedziałku w cuklerni W. P. SZTRALLA w godz. 12-2 i 5-7 pp.

WILEŃSKI KOMITET „OGNIWO”

### Pierwsza Wieczornica

w sali Hotelu „Georges’a” przy ul. Mickiewicza 20 odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m.

Początek o godz. 8 wiecz.

Zaproszenia można otrzymać:

w Księgarni Nauczycielstwa Polskiego, ulica Królewska № 1; w księgarni W. Makowskiego przy ul. S-to Jańskiej; w cuklerni B. Sztralla, róg Ad. Mickiewicza i Tatarskiej; w sklepie Węcwickicza i Zwiedrzyńskiego przy ul. Mickiewicza u gospodarzy przy wejściu na wieczornicę.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

### Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza № 4 róg Garbarskiej, tel. № 82 przyjmuje ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”, „Dziennika Wileńskiego”, „Expressu Wileńskiego”, „Słowa” i do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Szereg własnych wydawnictw reklamowych. Warunki najbardziej dogodne.

### SZOPKA AKADEMICKA

t. zw. BETLEJKI WILEŃSKIE

Premjera **PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO** Premjera  
w lokalu OGNISKA AKADEMICKIEGO przy ul. Wielkiej №. 24  
Początek punktualnie o godz. 8 min. 15.

Począwszy od poniedziałku 9 lutego przedstawienia codziennie  
prócz czwartków i sobót.

## Krwawe widmo.

Kociel bałkański zaczął znów dyć, grożąc wywołaniem zbrojnego konfliktu, mogącego wyrzucić niemały wpływ na stosunki ogólnoeuropejskie.

Ledwo przycichła krwawa eskapada albańska, a już wylania się ponownie widmo nowego mordu i pożogł, jako rezultat — konglomeratu panujących tam antagonizmów rasowych, wyznaniowych, gospodarczych i politycznych.

Przyczyną obecnego konfliktu jest wydalenie z Konstantynopola przez rząd angijski patriarchy ekumenicznego Konstantyna Araboglou, a genież — precedens stworzony przez układ łożański:

Na mocy traktatu tego ustanowiono możliwość masowej wymiany ludności między Turcją a Grecją — zjawisko niesłychane wprost w dziejach świata.

Państwa te mogą na podstawie traktatu łożańskiego wydaleć ludność danych obszarów, a mianowicie rząd turecki może wydaleć ludność grecką i naodwrot — rząd grecki — narodowość turecką.

„Humanitarna” ta klauzula wywo-

łała złowrogi ferment u ludności, którą odrywa się od pracy i bez jej woli przeszczenia na inny grunt.

Wydalony patriarcha Araboglou urodzony jest w Małej Azji; w grudniu ub. roku obrany został na to stanowisko. Rząd turecki w przededniu wyborów zawiadomił patriarchat, że na mocy odnośnej klauzuli traktatu łożańskiego patriarcha Konstanty zostanie wydalony z granic republiki angijskiej. Jako uzasadnienie kroku tego, rząd turecki przytacza to, że patriarcha przybył do Konstantynopola po 30 października 1918 r. i jako urodzony w Małej Azji nie może tam pozostać.

Istotnie 29 ub. m. patriarcha został w ciągu kilku godzin wydalony z granic państwa. „Uroczyście” akt tej deportacji odbył się przy asyście szefa policji i mnóstwa funkcjonariuszów straży policyjnej.

Bezceremonjalność tego postępowania dowodzi jaskrawo, w jaki sposób wykonywane są po obu stronach klauzule traktatu łożańskiego, który uczynił z Bogu ducha winnej ludności obiekt niezalatwionych rozrachunków politycznych.

Rząd angijski wydaleń patriarchy

**Wypredaż MEBLI**  
pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych  
**S. ANCELEWICZ**  
Wilno, ul. Niemcewicz 15.

Pierwszo-rzędny **Krawiec Damski M. KORSAK**  
Kalwaryjska 7-16.  
Od 1 stycznia przyjmuje zamówienia ze zniżką do 50 proc.

### Otyłość i otluszczenie

Najlepszym i nieszkodliwym środkiem przeciw otyłości i otluszczeniu jest

**The paragnay D-r Grimm**

Nie wymaga żadnej diety, nie działa na serce! Zapewnia nieszkodliwy!

Skład główny na Wilno:  
„J. B. Sejal”, Trocka 7,  
I. Prądniczy, Mickiewicza 15.

chę kierował się innymi motywami, aniżeli czcze wykonanie traktatu łożańskiego.

Chodziło mianowicie o pozbycie się niewygodnego a mało powolnego zastępcy kościoła ortodoksyjno-greckiego.

Centraliści angijscy marzyli od dawna o założeniu narodowo-tureckiego patriarchatu ortodoksyjnego. Opozycja przeciw wpływowi greckim i oficjalnemu kościołowi greckiemu rosła, doprowadzając do stworzenia przed kilku laty kościoła turecko-ortodoksyjnego. Dlatego też wydalenie patriarchy Konstantyna z Turcji ma być zamknięciem tępienia wszelkich wpływów greckich, skądkolwiekby pochodzić mogły.

Grecja zaś doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w ewentualnej wojnie z Angorą miałaby zapewnić wydatną pomoc innym państw bałkańskich oraz Anglii i Francji, co doby jej możność pomśzczenia niedawnej porażki, zadanej przez Kemala-Baszę.

Lecz nieubłagana rzeczywistość dziejowa musi rozwiązać złudzenia gorących synów południa.

Półwsep bałkański podminowany od kilku lat komunizmem, może w razie orężnego starcia stać się widownią rewolucji komunistycznej.

Ostatnie depeche, donoszące o odmowie Turcji poddania się orcznictwu Ligi Narodów, dodają, że w Atenach i Thessalii doszło do poważnych rozruchów komunistycznych, które z trudem udało się policji stłumić.

Nieprzejeźdne stanowisko zainteresowanych stron, obopólne mobilizacje i przygotowania wojenne komplikują zawiłą tę sprawę, grożąc strasliwą detonacją, której echo może wstrząsnąć posadami Europy.

A dzieje się to wszystko w chwili, gdy dyplomacja zachodnią głowi się nad uszczęśliwieniem ludzkości zapomocą rozbrojeń, paktów bezpieczeństwa i arbitrażu.

## Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Drakoński okólnik.

Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zakazu zgromadzeń poselskich na Ziemiach Wschodnich, jako wyrażone łamanie konstytucji, wywołał duże wzburzenie wśród posłów lewicowych.

Sejm zostanie zgłoszony w tej sprawie wniosek nagły.

Okólnik został podobno wydany bez porozumienia się z premierem i wicepremierem, a wiceminister Smólski robi ze sprawy okólnika kwestię zaufania.

### Spiskowiec czy umysłowo chory?

Wczoraj podczas przejazdu Prezydenta Rzeczypospolitej Aleja Ujazdowskiej, funkcjonariusze policji politycznej zauważyli, że jakiś mężczyzna na widok pojazdu Prezydenta

wstał i począł czynić ręką gest w stronę osób jadących.

Mężczyznę aresztowano. Okazało się, że jest to 32-letni Izrael Rozenberg, którego postanowiono poddać badaniu psychiatrycznemu.

### Sledztwo o szpiegostwo.

Władze sądowo-sledcze prowadzą sprawę o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Nici tych badań doprowadziły wczoraj do jednego z biur M. S. Z.

Sędzia sledczy do spraw szczególnej wagi, Chodakiewicz, na skutek pewnych obciążających danych, zaarrestował urzędnika ministerstwa p. Litauera.

Fakt wywołał niebawem silne poruszenie w łonie czynników rządowych, znających Litauera i spowodowały interwencję Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po zaznajomieniu się bliżej ze szczegółami sprawy, min. sprawiedliwości uchylił decyzję sędziego sledczego i polecił aresztowanego Litauera zwolnić.

### Echa głośniejszy sprawy o szpiegostwo.

W swoim czasie władze sądowo-sledcze zaarrestowały w gmachu Min. Spraw Wewnętrznych przy ul. Nowy Świat 69, 2 urzędników Ministerstwa, Maksymczuka i Zaleskiego.

Obaj wmieszani byli w sledztwo o szpiegostwo.

Ostatnio rozeszła się wiadomość

o ich wypuszczeniu na wolność.

Sprawdzając tę pogłoskę, stwierdziliśmy, że Maksymczuk z więzienia zwolniony nie został, natomiast Zaleskiego istotnie wypuszczonego na wolną stopę, wczoraj ponownie aresztowano, wobec ujawnienia nowych okoliczności.

### Proces Umińskiej.

PARYŻ. 7. II. (Pat.). Jak donosi „Havas” proces Stanisławy Umińskiej wywołał wielkie zainteresowanie w prasie paryskiej. Pisma w dłuższych artykułach przypominają bolesną tragedję, jaka się wydarzyła w szpitalu Brouse i wyrażają sympatję dla oskarżonej, której uniewinnienie uważają za pewne. „Journal” pisze, że Umińska będzie musiała odpowiadać za popełnienie czynu, który prawo

kwalifikuje jako zbrodnię, lecz który powszechnie współczucie rozgrzeszyło.

PARYŻ, 7. II. (Pat.). Na godzinę przed otwarciem roprawy w procesie Umińskiej zaczęły napływać do sali obrad olbrzymie tłumy publiczności. Specjalny stół został zarezerwowany dla prasy polskiej. Na sali panuje atmosfera pełna sympatji dla oskarżonej. Ogłoszenie wyroku oczekiwane jest dzisiaj o 5-tej wieczorem.

### Umińska uniewinniona.

PARYŻ, 7. II. (Pat.). Sąd po pięciominutowej naradzie wydał jednomyślnie wyrok uniewinniający Stanisławę Umińską.

### Rosja Sowiecka nie dostanie pożyczki.

MOSKWA. W przemówieniach pożyczki zagranicznej i dlatego Rosjy, ogłoszonych w Rostowie, oświadczył Rykow, że w najbliższych latach nie ma nadziei na uzyskanie

### Autonomia mniejszości narodowych w Estonji.

TALLIN. 5 lutego przyjął parlament w trzecim i ostatnim czytaniu projekt ustawy o autonomji kulturalnej mniejszości narodowych.

Przeciwko głosował jeden socjalista Jans.

Po głosowaniu mnóstwo posłów pozdrowiało serdecznie przedstawicieli mniejszości narodowych.

### Zwycięstwo Zaghlula-Paszy.

LONDYN. Z Kaira donoszą, że w wyborach do parlamentu egipskiego odnieśli wielkie zwycięstwo zwolennicy radykalnego nacjonalisty Zaghlula-Paszy.

90 proc. posłów parlamentarnych stanowią „zaghluliści”.



# Z KOWNĄ.

## Kowno szuka pożyczki.

Magistrat Kowieński udzielił d-rolowi Winikasowi upoważnienia na zaciągnięcie w Ameryce pożyczki w sumie 2-ch milionów dolarów. Pożyczka ta zostanie użyta na potrzeby kanalizacji i wodociągów.

## Budowa gmachów szkolnych w Kownie.

W r. ub. Magistrat Kowieński wyznaczył fundusz na budowę szkół ludowych. Do funduszu tego wchodzi specjalne sumy, wyznaczone przez samorząd miejski drogą budżetową, pozostałości od sum, asygnowanych przez wydział Oświatowy ofiary i prywatne, i publiczne, zysk od niektórych wieczorków tanecznych i t. d. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostanie zeszłorocznego budżetu Wydziału Oświatowego około 12.000 litów.

## Ceny w Kownie.

Wskaźnik cen z grudnia r. ub. wzrósł o 4,3 proc., zaś minimum przeżyła o 5,1 proc.. Z pośród towarów staniała jedynie mąka oraz przędza lnu; natomiast wszystkie inne towary nieco podrożały.

## Dookoła bezrobotni w Kownie.

Dotychczas zarejestrowano w Kownie 1770 bezrobotnych (w tem 670 kobiet). Budżet państwowy na 1925 r. przewiduje około półtora miliona litów na cele zapomogi dla bezrobotnych.

## Z Kłajpedy.

W ciągu 1924 r. eksportowano z Litwy przez port Kłajpedzki 143.436 tonn towar., importowano zaś 294.611 tonn. Pierwsze miejsce w eksporcie zajmuje obrobione drzewo, celuloza, siemię lniane i t. p.. Ekspert kierował się głównie do Niemiec, Anglii, Holandji, Danji i Belgji. Importowano zaś głównie nawozy sztuczne, cement, węgiel kamienny i wapno. Można oczekiwać, iż tegoroczny ruch w porcie kłajpedzkim wzmoże się jeszcze bardziej, gdyż na pogłębianie portu asygnowano w r. b. o przeszło 1.000.000 litów więcej, aniżeli w r. ub.

## Dymisja Gaulusa.

Prezydent zarządu obszaru kłajpedzkiego Gaulus podał się z powodu choroby do dymisji. Następcą jego wyznaczony został jego zastępca Borchert.

## Sergo Kuruliszwili.

(Tajfuni).

## Idzie wiosna...

*Już rozkwitły wiosenne jabłonie  
W uwiędłym moim sadzie,  
Trzepocą się młode ptaszczęta  
W umarłym moim sadzie...*  
*Łśnią już blaskiem poranka  
Przestrzenie jasne, bezkresne,  
Snują się srebrne mgły,  
Coś szepcą drzewa leśne...*  
*Purpurą płonie zorza,  
Sny porzucone giną —  
Wietrzyk leciuchny zwiewając kwiat,  
Leci samotną drożyną...*

*Już stada idą w step,  
Hen, pod obłoków korowody;  
Pieśni fujarek echem drżą,  
W nich smętek, ból i żal jest młody...*  
*I cicho gaśnie pieśń...*  
*Łzy mi ociera krowa chusta,  
Ktoś ręką bladą kryje oczy,  
Całuje chłodne usta...*  
*W rozwartem oknie miga wiosna,  
Coś dławii mnie, jak zwiedły kwiat,  
Ten dzień daleki, straszny dzień,  
Jak cień się wlece za mną w ślad...*

*I duszno mi, i straszno mi...*  
*Ktoś ostrym mieczem przebił pierś,  
Hen! do rodzinnych rwę się gór...*  
*Zapóźno.. jutrzni pieśń...*  
*Choć głosy ciche, nieznanie,  
O miłości wiecznej szepczą znów,  
I o tajemnym jeziorze,  
I o spełnieniu snów...*  
*Wciąż widzę lica blade,  
Troską i smętkiem owiane...*  
*Zamarł w nich śmiech, zamarł w nich raj —  
Konają łzami zalane...*

*Idzie złociste słońce,  
Łzy zcałowuje z oczu,  
U stóp starego dębu  
Ginę w błękitnym przezroczu...*  
*— O wiosno, wiosno, tyle bólu  
I tyle szczęścia niesiesz mi;  
Zielone drzew listeczki  
Budzą zamglone sny...*  
*..Już rozkwitły wiosenne jabłonie  
W umarłym moim sadzie...*  
*— — — — —*  
*— O wiosno, wiosno, nie umieraj  
W uwiędłym moim sadzie...*

# Z państw bałtyckich.

## Łotwa.

### F. Wessman—posłem w Anglii.

Obecny przewodniczący sejmku łotewskiego F. Wessman ma zostać posłem łotewskim w Anglii. Obowiązki przewodniczącego sejmku pełnić będzie jeszcze do lata rb., poczem dopiero odjedzie na swą placówkę dyplomatyczną.

### Zmiany w wojskowości.

Przewodniczący rady wojennej gen. Simonson opuszcza wskutek nadwyżonego zdrowia, zajmowane stanowisko. Na następcę jego wymieniają członka rady wojennej gen. Ezerini.

### Obniżenie budżetu policji.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu budżet policji państwowej. Budżet policji powiatowej został zmniejszony.

## Mięso z Rosji Sowieckiej.

W najbliższych dniach przybywa z Rosji Sowieckiej kilkudziesiąt wagonów mięsa syberyjskiego, przeważnie wieprzowiny.

## Estonja.

### Wybory prezydenta.

Prawicowe ugrupowania parlamentarne opracowały projekt zmiany zasadniczych praw głowy państwa. Według tego projektu, ustanowiono godność prezydenta, wybieranego przez Zgromadzenie Narodowe, składające się z 200 członków. Prezydent zostaje wybrany na lat 5, przyczem nie może liczyć mniej niż lat 40.

### Monopol zapalczany.

Celem zwiększenia dochodów państwowych, projektuje estońskie ministerstwo skarbu wprowadzić monopol zapalczany.

# Z Rosji Sowieckiej.

## Obawy bolszewickie.

Po pewnej przerwie, zjawily się znowu w prasie sowieckiej alarmujące artykuły o intryguach Anglii, dążące do stworzenia bloku antysowieckiego i okrzęcenia Rosji wrogiemi elementami.

W artykule wstępnym „Izwestij” czytamy: „Dotychczas nieznanie nam są ściśle rezultaty, które dała konferencja helsingforska t. zw. państw bałtyckich (Finlandja, Łotwa, Estonja, Polska). Lecz mamy pewne podstawy do przypuszczeń, że coś wrogiego związkowi sowieckiemu stworzono”.

„Izwestija” oskarżają dalej Chamberlain'a o intrugi we Francji i Włoszech, celem wciągnięcia do bloku antysowieckiego również Litwy i Szwecji.

Zdaniem „Izwestij”, angielska polityka w tym kierunku cieszy się poparciem Stanów Zjednoczonych i Francji.

Urzędówka sowiecka żąda od rządu francuskiego określonej deklaracji, że nie uczestniczy we wrogich Rosji Sowieckiej zamiarach Anglii.

## Wykształcenie marynarzy.

Kompletowanie floty „komsomolcami” nie dało żadnych rezultatów. Wydano rozporządzenie o stworzeniu specjalnych szkół dla podniesienia poziomu umysłowego marynarzy.

Do szkół tych będą przyjmowani tylko żołnierze po złożeniu egzaminu z przedmiotów ogólnokształcących.

## Premje bolszewickie.

Z powodu wstrętnego obchodzenia się urzędników komisariatu ludowego do handlu wewnętrznego z klientami, wydał Leżawa rozporządzenie, że za uprzejme zwracanie się tych urzędników wydawane będą premje.

## Zjazd nauczycieli seminarjum i inspektorów.

W dniu 1 i 2 b. m. odbył się w Warszawie w lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Marszałkowska 123. Zjazd nauczycieli seminarjum, szkół ćwiczeń i preparand oraz inspektorów szkolnych w sprawie kształcenia nauczycieli, zwołany przez Zarząd Główny tegoż Związku.

Zjazd miał na celu utworzenie Sekcji Kształcenia Nauczycieli, co też zostało dokonane. Otworzył Zjazd gorącym przemówieniem Prezes Związku Senator Stanisław Nowak zaznaczając, iż sprawa kształcenia nauczycieli wchodzi z dniem tym na nowe tory zmierzające do rozwiązania politycznego tej najważniejszej kwestji oświatowej, kwestji przygotowania dobrych odpowiednio do swego zawodu przygotowanych nauczycieli, w której to sprawie brak jakiegokolwiek konsygnacyjnej linii programowej.

Przewodniczył zjazdowi Dyr. Państw. Inst. Naucz. w Warszawie Dr. Tadeusz Kupczyński w asystencji Dr. Brydy z Lublina, M. Jaworskiej ze Lwowa i posła Bobka z Cieszyna. Sekretarzowali: W. Dargiel z Warszawy i S. Somorowski z Łodzi.

Obecnych było 115 delegatów reprezentujących 46 środowisk z całej Polski. Władze Szkolne reprezentowane były przez pp.: Radwana — Nacz. Wydz. Sem. Ministerstwa W.R. i O.P., Czerwińskiego, Piotrowskiego i Pierackiego — wizytatorów tegoż Wydziału, Dzierżyńskiego Nacz. Wydz. Seminarjów w Kuratorjum Warszawskim oraz Drewnowski i Szelańkowski wizałatorów tegoż Wydziału.

Reprezentantem Sekcji Seminarjowej T. N. S. W. był p. Dyr. Nitman ze Lwowa.

Wygłoszono następujące referaty:  
1. Dr. T. Kupczyński (Warszawa) — Uzasadnienie potrzeby powołania do życia Sekcji oraz uzasadnienie

jej regulaminu. 2. Poseł Z. Nowicki (Warszawa) — Postulaty Związku odnośnie do ustroju szkoły jednolitej i kształcenia nauczycieli, według uchwał ostatniego Zjazdu P. N. S. P. 3. Dr. M. Librachowa (Warszawa) — Szczegółowy program prac Sekcji. 4. Dr. H. Rowid (Kraków) — Dzielniejsze warunki pracy na państw. kursach naucz. i zadania na przyszłość. 5. Dr. M. Janik (Kraków) — Wychowanie obywatelskie w zakładach kształcących naucz. 6. Dyr. A. Kozłara (Leśna Podl.) — Psychologiczne podstawy samorządu szkolnego.

Przedstawiciele władz powitali z radością fakt zorganizowania Sekcji przez Związek P. N. S. P. deklarując jak najbardziej ścisłą współpracę.

Nad referatami i regulaminem wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Dr. Spawski (Warszawa), Dyr. Gawęski (Nieszawa), Insp. Kostecki (Warszawa), Poseł Nowicki (Warszawa), p. Jaworska (Lwów), Insp. Lubelski (Grodzisk), Dyr. Nitman (Lwów), p. Somorowski (Łódź), Insp. Müller (Warszawa), p. Dyr. Wroncka (Radom), p. Gierszkiewicz (Warszawa), p. Włodarski (Warszawa), p. H. Stattlerów — na (Warszawa), Wikt. Czerwiński (Warszawa), Prof. Theufert (Płock), p. Borkowski (Łowicz), Dyr. Butrymowicz (Pułtusk), p. Dukat (Łowicz), p. Pawlak (Ciechocinek), Nacz. Dzierżyński (Warszawa), p. Syska (Mysłowice — G. Śląsk), Vicemarszałek Senatu Woźnicki, Dyr. Jasiewicz (Nieszaw), p. Miarczyńska (Piotrków), p. Usarkowa (Warszawa) Insp. Makuch (Warszawa), p. Zych (Poznań), Poseł Smulikowski (Lwów) oraz wielu innych.

Do Zarządu Sekcji powołano: na przewodniczącego p. Dr. Kupczyńskiego, oraz pp. Jędrzejewicza Janusza, Dr. Spasowskiego Wł., Kosteckiego Karola, Dargiela Wacława, — z Warszawy i p. Jaworską (Lwów), Dr. Rowida (Kraków), Dr. Bryde (Lublin), posła Bobka (Cieszyn). Upoważniono nadto Zarząd do kooptacji 6 członków.

Zamykając Zjazd, przewodniczący udzielił głosu

Senatorowi Nowakowi Prezesowi Związku P. N. S. P., który w mocnych i pięknych słowach wyraził żywą radość z powodu dokonania doniosłego czynu przez utworzenie Sekcji, której prace przyczyniły się do wyrogowania błędnych pojęć o zadaniach szkolnictwa powszechnego i jego nauczycieli, uswiadomił społeczeństwo i ciała parlamentarne o konieczności wydatnego poparcia usiłowań wszystkich rozumnych i czujących na dobro Rzeczypospolitej obywateli zmiierzających do ugruntowania przez oświatę podstaw bytu narodowego, którego to czynu dokonac może inteligentny, kochający swój zawód nauczycielski.

P. Wizałator Piekarski jeszcze raz wzywa Sekcję do współpracy z Ministerstwem, wyraża radość z jej powstania i życzy pomyślnej pracy słowami „Szczęść Boże”.

Wreszcie przewodniczący wzywa uczestników Zjazdu do organizowania Kół miejskich i okręgowych Sekcji Kształcenia Nauczycieli po wszystkich zakątkach Rzplitej Polskiej i wyznacza pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu na godz. 5 pp. w lokalu Związku.

Szczegółowe sprawozdanie z tego dwudniowego Zjazdu ukazał się w „Ruchu Pedagogicznym” (Kraków), „Głosie Nauczycielskim” (centralny organ Związku P. N. S. P.), „Szkoła i Nauczycielu” (Łódź) oraz innych pismach związkowych.

# Z okna redakcji.

Trzęsienie ziemi i „trzęsienie” w Kuratorjum Szkolnem — „jasnowidztwo” „Dziennika Wileńskiego” — za dużo „drobnych” i brak „drobnych”, czyli magistrackie porządki.

Cały tydzień ubiegły był pod znakiem trzęsienia ziemi.

Nie było prawie dnia, aby agencje telegraficzne (PAT tym razem także!) nie doniosły, że gdzieś się trzęsła, czy trzęsie ziemia...

Było więc trzęsienie ziemi tu, było tam... Trzęsła się Europa, Azja, Ameryka — jednym słowem cały świat się trząsał, tylko nasze Wilenki po staremu było spokojne, śpiące i niezbyt zbytnio się nie przejmujące.

Bo i pocóż?... A przecież i nas nie ominęło trzęsienie — co prawda nie ziemi — tylko Kuratorjum Szkolnego — ale w każdym razie „trzęsienie” — i to na-

wet groźne w skutkach, tembardziej, że jeszcze trwa...

Trzęsą się więc łydki niektórym potentatom, trzęsą się posadki i posady, a Komisja Rewizyjna przysłana z ramienia Ministerstwa Oświaty „trzęsie” w różnych ciemnych zakamarkach tej oświecającej instytucji, wyciągając na światło dzienne, różne ciemne sprawy...

Opowiadają, że skutki tego „trzęsienia” mogą być tragiczne — gdyż spowodują „zapadnięcie” się kilku wygodnych posadek...

Wszystko jest możliwe w tych „kataklizmowych” czasach i Bóg wie, co się może zdarzyć...

Nawet „Dziennik Wileński”, który w tym wypadku odegra rolę sejsmografu, ogromnie jest zanepokojony i zaczyna bredzić ze wzmoczoną intensywnością o federalistyczno-lewicowo-masońskich zamachach, o czystych i brudnych rękach i t. d... Biedny chory, obłąkany telepata...

Aha — o tem prawdopodobnie jeszcze nikt nie wie, że „Dziennik Wileński” jest wybitnym telepatą i jasnowidzem...

Otóż muszę zakomunikować naszym szanownym czytelnikom, że posiada on te zdolności i to w bardzo wysokim stopniu rozwinięte. Mianowicie wie on już zawczasu, co się będzie działo za rok, a że nie przesadzam, proszę przeczytać w „Dzienniku” z d. 5 lutego 1925 r. notatkę o „zjeździe kuratorów ziem wschodnich”, który ma się odbyć w Warszawie dnia 10 stycznia.

No proszę, — czyż to nie jest jasnowidztwo?

Takich „zdolności” nikt nie posiada, a jakby się one przydały chociażby naszemu zgrzybiałemu magistratowi...

Boże, co by to była za korzyści!... Nie byłoby ani jednego „kawalka” takiego, jaki się zdarzył jednemu z obywateli naszego grodu, który

chciał wnieść opłatę za elektryczność, czy też inny opłatki podatek.

A było to tak...

Poszedł sobie taki pan X czy Y do magistratu, odszukał właściwą kasę, przebudził drzemającą w niej kasjerkę i płaci...

Na nieszczęście dla niego tak się złożyło, iż miał walutę tylko „brzęcząca” (och! jakżeśmy do niej tęsknili!...)

Odliczył odpowiednią sumę i podaje kasjerce — a ta z oburzeniem mu powiada: proszę pana, ja drobny i tak mam za dużo, co mi tu pan lezie z groszakami...

Cóż więc miał robić biedny, potrzebny — taki sobie przeciętny obywatel. Zapłacił więc banknotami i poszedł do sąsiedniej kasy, gdzie miał także coś do zapłacenia. Nauczony jednak przygodą przy pierwszej kasie już nie sięgał po „brzęczącą” monetę, a po banknoty...

Widocznie jednak miał w tym

dniu „pecha”, bo gdy przyszło do wydania „reszty” — kasjerka oświadczyła mu z angielską flegmą, że nie ma „drobnych”...

Spokojny był to obywatel — taki typowy wileńczuk, którego trudno wyprowadzić z równowagi, ale jednak wzięła go ciężka cholera na magistrackie porządki...

Bo, jakżeż — proszę sobie pomyśleć — w jednej kasie jest za dużo „drobnych” — i dla tego ich nie przyjmują — w drugiej ich niema — i dla tego nie wydają reszty...

Stąd było by to możliwe, gdyby nasz zstarzały magistrat posiadał zdolności „Dziennika Wileńskiego”?... Nigdy!

Zgóry bowiem wiedziałyby, że ma w jednej kasie za dużo „drobnych” a w drugiej nie posiada ich wcale i odpowiednio sprawę tę by uregulował...

Czyż nie prawda?

bica.



## Dalej tak być nie może.

Od 1916 roku została ulokowana przez władze okupacyjne niemieckie w domu № 12 przy ul. Turgielskiej m. Wilna Ochrona dla kobiet gruźliczych, utrzymująca się przez T-wo Pań Miłosierdzia Św.-Wincentego a Paulo.

Uważając za niedopuszczalne przebywanie nadal tak niebezpiecznego ogniska zarazy w posesji mocno zaludnionej i nie posiadającej, ani kanalizacji, ani nawet studni, mieszkańcy tego domu (w liczbie 76 osób, między którymi 37 dzieci), składali podanie 24 października 1923 r. do Wydziału Zdrowia przy Delegacji Rządu na ziemię wileńską i do Sekcji Zdrowia Magistratu m. Wilna, prosząc w imię obowiązku ochrony zdrowia publicznego o usunięcie Szroniska z tego domu.

Wydział Zdrowia przy Delegaturze oraz Sekcja Zdrowia Magistratu sporządziły Komisję lekarską, które znalazły w czasie ich bytności w Szronisku, że chorzy na gruźlicę znajdowali się w tym okresie choroby, gdy jest najmniej niebezpieczną dla otoczenia i, wreszcie, że znajdowanie się gruźliczo-chorych w jednym z mieszkań domu nie daje prawa lokatorom innych mieszkań tego domu wymagać o wydalenie chorego.

Przytem, powagi lekarskie, powołane dla bezpieczeństwa społecznego o takiej klęski, jaką jest gruźlica, widocznie, nie przyjęli pod uwagę, że znajdowanie się jednostki gruźliczo-chorej w jednym z mieszkań domu — to jedna sprawa, zaś obecność w przeciągu lat 9-ciu pomiędzy zdrowymi lokatorami większej ilości gruźliczo-chorych, skazanych na wymarcie, że, tak powiem, — to zupełnie inna sprawa, że, wreszcie, nie można zasypiać tej sprawy, że skoro na co można było się zgadzać w okresie wojny lub okupacji niemieckiej, obecnie jest niedopuszczalne, że trzeba znaleźć wszelkie możliwe środki dla ocalenia zdrowych ludzi, izolując od takowych chorych na gruźlicę.

Widocznie jednak, że to wszystko nie było przyjęte pod uwagę i cała ta sprawa skończyła się na niczym. Stąd widząc bezskuteczność poprzednich swych podań mieszkańcy tego domu, znajdujące się wciąż w obawie zarażenia się gruźlicą, zwrócili się w czerwcu 1924 r. z nowym podaniem do mniej biurokratycznego, zdawałoby się, Zarządu, który jest powołany do walki z tą straszną plagą ludzkości, mianowicie do T-wa Walki z gruźlicą, z najpóźniejszą prośbą usunięcia szroniska gruźliczych z tego domu, w którym w 10-ciu mieszkaniach nalicza się do 80-ciu lokatorów, pomiędzy nimi 37 dzieci zarówno w wieku początkującej i uczącej się młodzieży, do jakiego innego domu w mniej zaludnionej dzielnicy miasta, by uratować dzieci od niebezpieczeństwa zarazy gruźlicą. Prezes Wileńskiego T-wa Walki z gruźlicą, pan profesor Władyczko odpowiedział deputacji z tego domu, że uważa za niemożliwy taki stan rzeczy i że dołoży wszelkich starań od niego zależących, by przeniesie tę ochronę z ul. Turgielskiej Nr. 12 do odpowiedniej ku temu miejscowości.

Po kilkukrotnych deputacjach lokatorów tego domu przez T-wo Walki z gruźlicą, profesor Władyczko 1-go listopada 1924 r. osobiście obejrzał to nieszczęśliwie schronisko i znalazł je zupełnie za niestosowne z powodu braku wszelkich najskromniejszych wymagań higieniczno-sanitarnych, i obiecał lokatorom przyjąć wszelkie środki dla wyprowadzenia schroniska z tego domu już z tego względu, że jest całkiem nieodpowiednie dla takowego.

W czasie świąt Bożego Narodzenia r. ub. Komisja lekarska znowu opatrywała to schronisko i stwierdziła w zupełności nieodpowiednie znajdowanie się takowego w tym domu.

Pomimo wyżej wyłożonego, sprawa ta jednak nie posunęła się dotąd ani na krok, i schronisko mieści się już 9 lat w tym samym domu.

Zrozpaczeni lokatorowie wzywają pomocy, prosząc władze i społeczne organizacje o łaskawe poparcie ich sprawy i o konieczne usunięcie z tego domu chorych na gruźlicę w obawie zarazy, szczególnie dla ich dzieci, tego przyszłego wykultu i nadziei Ojczyzny, gdyż sami są już bezradni, nie wiedząc w jaki sposób nareszcie dopiąć swego celu, na nieszczęście bowiem okazało się, że wypadła walcząca z panującym wszędzie biurokratyzmem i formalizmem pod płaszczykiem uspołecznienia i sztandarem miłości bliźniego i miłosierdzia.

## Walka Z. Z. K. o Kasę Chorych.

Ustawa Sejmowa z 1920 r. o „obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby“ w art. 1. (ustęp 2) wkłada na Rząd taki obowiązek:

Prac. Kolej Państw. podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w oddzielnych Kasach Chorych, które zostaną zorganizowane przez Rząd na podstawie osobnej ustawy z uwzględnieniem zasad w ustawie niniejszej przyjętych“.

Ten nakaz ustawy jest tak jasny i wyraźny, że Rządowi nic już nie pozostało jak tylko wypracować odpowiedni projekt — wzorowany na powyższej ustawie a po uzgodnieniu go z Związkiem i po uchwaleniu go przez Sejm czempredziej przystąpić do zorganizowania Kolej. Kas. Chor. na wszystkich liniach P. K. P.

Ale mimo ustawicznych zabiegów Z. Z. K. o zastosowanie ustawy do kolejarzy, M. K. nie zwracało uwagi na ustawy. A skutkiem tego był taki: gdy na całym obszarze państwa od lat 5, istnieje jednolite ubezpieczenie chorych pracowników — to w kolejniectwie, w gałęzi pracy dla zdrowia i życia ludzkiego najbardziej niebezpiecznej i rujnującej w każdej dzielnicy Polski istnieje dla kolejarzy i ich rodzin inna „opieka lekarska“.

Aż wreszcie w Dz. urzęd. pojawiło się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 XI 1924 r. które omiając zupełnie ustawę z 1920 r. nie wprowadza dla kolejarzy żadnych kas chorych, lecz pomoc lekarską dla nich ustala według różnych biurokratycznych pomysłów. A jak dziwnym to ilustruje taki choćby fakt, że o tem czy chore kolejarzy ma być umieszczony w szpitalu w klasie II czy III, decyduje nie ciężkość choroby i potrzeba troskliwszej opieki ale... stopień placy (III)

Rząd wydając swe sprzeczne z ust. z r. 1920 rozporządzenie powołuje się nie na tę naturalnie ustawę z 1923 r. lecz na... art. 10. ust. b) ustawy uposażeniowej który powiada, że funkcjonariusze państwowi mają prawo do opieki lekarskiej w razie choroby, co o ile chodzi o kolejarzy jest tylko powtórzeniem czysto ogólnikowym tego, co wyraźnie określa ustawa z 1920 r.

Ale powołując się z takim respektem na art. 10 w tym wypadku, w którym ma on upozorować zlekważenie ust. o Kasach Chorych Rząd równocześnie w tymże samym rozporządzeniu łamię ten sam art., gdy mu on nie dogadza. Artykuł ten bowiem nigdzie nie mówi o tem, że opieka lekarska ma być płatna, a Rozp. Rady Ministrów każę kolejarzom za tę opiekę płacić.

Ponadto z rozporządzenia powyższego wyłączeni są kolejarze nieetatowi co znowu jest sprzeczne z art. 102, wspomnianej ustawy uposażeniowej rozciągającej jej moc na tych wszystkich, którzy pełnią służbę na P.K.P. od 1920 r. a takich jest 70 pr.

O rozciągnięciu pomocy lekarskiej na nieetatowych pracowników kolejowych M. K. wniosło do Sejmu projekt osobnej ustawy. Tymczasem zanim powyższa ustawa wejdzie w życie, opieka lekarska dla nieetatowych w b. dzielnicy austr. i pruskiej normowana jest wedle starych przedwojennych ustaw tych dzielnic. Dla nieetatowych zaś z b. kongresówki wedle Rozp. Rady Ministrów z dnia 26 XI. r. z. (obowiązującego od 1 I. r. b.) jednak bez tych nawet drobnych ulg, jakie przyznaje ono etatowym t. j. *bez kąpieli w uzdrowiskach kraj, bez zapomóg na wyjazd dla kuracji i bez pomocy położniczej.*

Zamiast więc wykonać jeszcze przed kilku laty ustawę z 1920 r. i zorganizować jednolitą osobną w kasach chorych opiekę lekarską dla wszystkich kolejarzy, M. K. opiekę tę spaczyło i zgmatwało.

Z tą beznadziejną gmatwaną biurokratyczną mającą tylko na celu nie dania kolejarzom tego, co im się należy, rozpoczął Z. Z. K. energiczną walkę.

Do M. K. zwrócił się już Wydział Wykonawczy Związku z memoriałem w którym żąda cofnięcia rozp. R. M. z dnia 26 XI jako nielegalnego i żąda, by M. K. w myśl ustawy z r. 1920 opracowało projekt ustawy o kasach chorych dla wszystkich kolejarzy i projekt ten przedłożył Związkowi do uzgodnienia.

## Zatarg grecko-turecki.

Przygotowania Aten.

BERLIN. „Daily Express“ donosił z Aten, że odrzucenie przez Turcję propozycji o arbitrażu wywołało w Grecji obrzydliwy wrażliwość.

Rozpoczął się przygotowanie do stworzenia armii ochotniczej.

Manifest ułożony w duchu bardzo wojowniczym i patriotycznym,

podpisany został przez najpoważniejszych kupców ateńskich. Manifest ten głosi, że niezbędne środki dla utrzymania armii będą wkrótce zebrane.

Posłowie francuski i angielski w Atenach odwiedzili greckiego ministra spraw zagranicznych, radzą mu unikania wszelkich zbrojnych wystąpień.

## KURSY Maturalne S. U. P.

Dyrekcja i sekretarjat Jagiellońska 9 tel. № 683 od g. 11-15.

Lekcje „ „ Słowackiego 11 od godz. 5 do 10 w.

KOMPLET klasy wstępnej i 1 gimnazjalnej

(nauka normalna, przy świetle dziennym)

KURSY w zakresie klas III, IV, V, VI, VII i VIII gimnazjum typu

humanistycznego i realnego (nauka jednej klasy 5/6 mies.)

Kurs polonistyczny przygotowuje do egzaminów uzupełniających z polonisty.

Ulga w opłatach dla urzędników i inteligencji pracującej

Przy kursach istnieje bratnia pomoc, kółko polonistyczne i pomoc lekarska. Ulgi w Książnicy Nowości.

Kurs języków obcych.

## KRONIKA.

Niedziela 8 Luty

Dziś — Jana z Maty W.  
Jutro — Apolonij, Cyryla.  
Wschód słońca — g. 7 m. 04  
Zachód „ — g. 4 m. 43

### Teatr i muzyka.

— **Występy Karola Adwentowicza w Teatrze Polskim.** Dziś graną będzie poraż 5-ty sensacyjna sztuka Lindau — „Prokurator Hallers“, która dzięki wyborczej grze, oraz doskonale wystawie zdobyła sobie obrzydliwie powodzenie. Rolę tytułową kreuje znakomity artysta Karol Adwentowicz w otoczeniu całego zespołu dramatycznego z Jofją Grabowską na czele. Pod reżyserją J. Leśniewskiego rozpoczęło przygotowanie do wystawienia sztuki Verona i Orena „Mandaryn Wu“.

— **Przedstawienie popołudniowe** Dziś o g. 4 pp. ukazuje się po cenach znizowanych wyborna farsa Monceya „Pan Naczelnik... to ja“ z K. Wyrwłaczem w roli tytułowej. Widowisko to nie jest odpowiednie dla młodzieży.

— **„Marjetta“.** Dziś poraż 3 ci wspaniale wystawiona ostatnia nowość repertuaru operetki Kollo „Marjetta“, która zyskała ogólne uznanie. W roli tytułowej występuje artystyka operetki poznańskiej Helena Ja-

worska. Nadto główne role w operetce spoczywają w rękach Kosińskiej, Marjańskiego, Dowminta i Sempolińskiego.  
Operetka ma zapewnione długotrwałe powodzenie. Atrakcję wielką stanowią oryginalnie pomyślane „Tango na głowach“, „Palarnia opium“, później wjazd na scenę naturalnego samochodu i motocykla.

— **„Żydówka“** na przedstawieniu popołudniowym. Dziś ukaże się o g. 4 pop. opera Halewy „Żydówka“ z J. Krużenka w roli tytułowej. Ceny znizowane.

— **XVI poranek operowy.** Dziś w niedzielę o g. 12 w pol. odbędzie się w Teatrze Polskim XVI poranek operowy. Wykonawcami będą artyści opery: L. Zamorska, M. Perkowicz i Jan Popiel. W programie: Czajkowski, Moniuszko, Mascagni, Verdi, Rachmaninow Massenot, Karłowicz, Strauss, Giazunow, Niewiadomski. Akompaniament J. Rosticana. Ceny najniższe.

### MIĘSKA.

— **Raut polsko-wschodni.** Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma się odbyć w Wilnie raut polsko-wschodni. W poniedziałek d. 9 b. m. w salonach Kasyna Oficerskiego o godz. 6 ej po pcl. odbędzie się

posiedzenie komitetu organizacyjnego.

— **Pierwszy wieczór „Ogniwa“.** Komitet organizacyjny pierwszego wieczoru towarzyskiego „Ogniwa“ który się odbędzie dnia 8 b. m. w salach hotelu „Żorża“ — ul. Mickiewicza 26 — przygotował dla swych gości szereg bardzo efektownych atrakcji wśród których dość wspomnieć biorącego udział w dniu koncertowym prof. A. Ludwiga i p. Hendrychówny, którzy łaskawie przyrzekli swój współdział. Zapewniony jest również udział wybitniejszych artystów scen wileńskich.

Wobec tego przypuszczać należy że całe kulturalne Wilno spotka się w niedzielę, wieczór w salach hot. Żorża — na który bilety nabywać można w księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego, w księgarni Makowskiego ul. św. Jańska, cukierni B. Sztrala i Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

Pozostałe zaproszenia u gospodarzy przy wejściu na wieczornicę.

— **Premjera szopki akademickiej.** Józefowiczka w szopce w roku ubiegłym rzekła: iż: „na rękę przyszły przy Bożej Pomocy wystawia szopkę w sam dzień Wielkiej Nocy“ — to jednak po zwołaniu całego szeregu przeszkód wystawiają słuchacz wydz. sztuk pięknych tak dawno obiecaną szopkę w poniedziałek, swe pierwsze przedstawienie w lokalu „Ognisko“, akademickiego przy ul. Wielkiej Nr 24. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 punktualnie.

— **„Pińskie błoto“.** Jest w Wilnie zakątek o którym ani „ojcowie“ naszego miasta, ani IV komisariat nie mają widać najmniejszego pojęcia, bo „ładna noga ludzka nie może tam dojść“, z powodu wielkiego błota, jakie można porównać chyba tylko z t. zw. „pińskim błotem“.

Otóż ludzie, którzy zmuszeni są przechodzić tą uliczką codziennie, formalnie po kostki brną w tem błocie, gdyż ulica ta nie jest brukowana i nie posiada chociażby najprymitywniejszego chodnika. Przechodnie zmuszeni są czepiać się parkanów, rwać sobie ubranie, (parkan obciążony drutem kolczastym) aby jakkolwiek przedostać się przez tę uliczkę. A zmuszonych przechodzić przez to błoto jest wiele: bo i zatrudnieni w Elektrowni Miejskiej, i oficerowie i żołnierze 3 p. z. p., rybacy, no i mieszkańcy i przypadkowi przechodnie.

Możeby ci, komu to wiedzieć należy, zwróciłby swą baczną uwagę na ten zakątek, pełen klątw, narzekania i błota, a który się nazywa Prawy Pióramontski zaułek, łączący Pióramont z ulicą Rybaki.

### RÓŻNE.

— **Liczba bezrobotnych.** Według ostatniego raportów, nadeszłych z państwowych urzędów pośrednictwa pracy do mierzających władz państwowych, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi w państwie polskim po dzień 31 stycznia r. b. 123,593 osoby. Z tej liczby u prawionych do korzystania z zasłóg z państwowego funduszu bezrobocia jest 78,731 osób. Liczba zarejestrowanych wzrosła w stosunku do podanej poprzednio przez nas (stan z dn. 24 stycznia) o 2,000 osób.

— **Nowe podwyższenie cen papieru.** Papier rotacyjny (używany do druku pism codziennych), znowu podrożał.

Ceny tego papieru podniosły fabryki krajowe.

### Z POCZTY.

— **Nowe agencje pocztowe.** Z dniem 30 stycznia b. r. został uruchomiony Urząd pocztowy Zahacie, w pow. Dziśnieńskim.

— Z dniem 2 lutego b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w urzędach pocztowych: Dziwieniszki, pow. Oszmiańskiego i Horodyszcze, pow. Baranowickiego.

### Teatr Polski

Dziś 3 widowiska: o godz 12 w południe

### XVI Poranek operowy

Z udziałem: L. Zamorskiej, M. Perkowicza i J. Popiela.  
Ceny niżej.

o godz 4 ppol.

### Pan Naczelnik... to ja

farsa Monceya'a po cenach znizowanych

o godz. 8-iej wiecz.

Występ

### Karola ADWENTOWICZA

„Prokurator Hallers“ sztuka Lindau

Jutro w poniedziałek

### „Prokurator Hallers“

„NERVOSAN“ jest jedynym wskazywanym środkiem leczniczym przeciw EPILEPSJI i innym CIERPIENIOM NERWOWYM, które dla swego zainiku wymagają wzmocnienia systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji, przez wytworzenie substancji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych. „NERVOSAN“ żądać w każdej aptece.

### Teatr Wielki

Dziś 2 widowiska: — o godz. 4 pp.

### „ŻYDÓWKA“

opera Halewy po cenach znizowanych

O godz. 8 wiecz.

### „MARJETA“

operetka Kollo

Jutro w poniedziałek

### „Marjetta“.

### ZABAWY

— **Reduta artystyczna teatrów wileńskich** pod protektoratem Pana Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza, odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą sobotę w Salonach Domu Oficera Polskiego. Niezliczone mnóstwo atrakcji i niespodzianek, obecność na zabawie wszystkich artystów teatrów wileńskich, wroczą zabawie wielkie powodzenie.

Salę dekoruje „Zielony Kot“. Trzy orkiestry smyczkowe przygrywać będą do tańca.

Jak gloszą zaproszenia „Pożądane są maski i kostjomy, obowiązuje zaś strój balowy“.

Bilety w cenie osmii złotych nabywać można w cukierni W. P. Sztralla w godz. 12—2 i 5—7 za okazaniem zaproszeń.

— **Na rzecz niezamożnych uczniów i uczenic.** Dnia 12 lutego r. b. w salonach Domu Oficera Polskiego odbędzie się bal na rzecz niezamożnych uczniów i uczenic państwowych szkół średnich w Wilnie.

Na bal ten zaprasza Centrala Opiekę Rodzicielską przy średnich państwowych zakładach naukowych.

Sądymy, że ze względu na cel wszyscy pośpieszą tłumnie na ten sympatyczny bal, zasilaż tem samem fundusz. umożliwiający kształcenie się naszej młodzieży.

### Z PROWINCJI.

— **Kursa rolnicze** zorganizowane przez Związek Kółek Rolniczych ziem wileńskich.

Kolejne kursa rolnicze w powiecie Wileńsko Trockim odbyły się dnia 23, 24 i 25 stycznia przy Kółku Rolniczym we wsi Łożniki gm. Mickuńskiej, zaś 27, 28 i 29 stycznia przy Kółku Roln. we wsi Wiciuni gm. Podbrzeskiej nad granicą Litewską. Prelegentami byli, jak zwykle, agromomowie pp. Czesław Makowski i Stanisław Osieckimski — wykładali: uprawę okopowych, łąk, lądu, seradeli, nawożenie i obchodzenie się z obornikiem, wreszcie hodowlę bydła rogatego i karmienie krów mlecznych. Liczba słuchaczy wahała się od 80 do 100 osób na każdym wykładzie, co w dostatecznej mierze dowodzi zainteresowanie się wykładami miejscowej ludności.

Po zakończeniu kursów w Łożnikach zebrani gospodarze postanowili jednogłośnie prosić Urząd Ziemiański o skomasaowanie ich wsi; w tym celu zostało spisane odpowiednie podanie, które przez Związek Kółek Roln. z Wil. zostało skierowane do Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego.

Kursa w Wiciunach zakończono przedstawieniem amatorskim, zorganizowanym przez miejscowe Kółko Rolnicze oraz Związek Młodzieży Wiejskiej.

## Rozmaitości.

„Liga błękitnej wstążki“.

— **„Liga błękitnej wstążki“.** Po zawieszeniu broni i zawarciu pokoju umysł społeczników francuskich zajmował kwestja uzupełnienia liczby obywateli, uszczupionej przez wojnę, przy pomocy małżeństw. Znalazł się czynny propagator tejże idei M. Fontaine, który pod wpływem głosów prasy założył „Ligę Niebieskiej Wstążki“, mającej na celu bezpłatne kojarzenie par małżeńskich. Główna kwatery Towarzystwa została założona w Paryżu, z licznymi oddziałami w rozmaitych miastach Francji. Zadanie członków polega na ułatwianiu znajomości młodzieży przyzwolonej pici obłoga, „ojcowsko-maćlerzyńskie“ usuwanie przeszkód i w razie koniecznej potrzeby wspomaganie ubogich kandydatek do stanu małżeńskiego zasłkami na przegotowanie wyprawy ślubnej. Pomędzy członkami znalazły się mistrzyni w swatanu par oraz zachęcani mężczyźni do małżeństwa. W grudniu r. z. Liga obchodziła święto trzytygodniowego ślubu zawartego za jej pośrednictwem, zaś jej inicjator i główny sprężyna został zaspany podziękowaniami od swojej klienteli. Jest to człowiek młody jeszcze i sam szczęśliwy małżonek i ojciec.



# Dział gospodarczy.

### Lepiej późno niżeli nigdy.

To przysłowie śmiało zastosować można do wniosku pościa Rzepeckiego i in. w sprawie poprawy przerechowania ewent. konwersji pożyczek państw. Wniosek ten chce dać wyraz zasadzie — że „*Justitia fundatum regnorum*”.

Wyloniona w tym celu komisja ustaliła już 6 tez, jako wytyczne dla projektu. Punkt 2 opiewa, że konwersja marek ma być przeprowadzona w obligacjach, — nie można mieć nic przeciw temu, ale z tym warunkiem, żeby te obligacje były honorowane przez wystawcę, — czyli Skarb Państwa — to znaczy, żeby le sam wymieniał i lombardował do  $\frac{1}{4}$  wartości nominalnej.

Jakże bowiem wymagać, aby prywatne banki i kapitaliści lokowali swe fundusze w zobowiązaniach, za które wystawca zobowiązuje się płacić dopiero 1,4 1945 r. — oprócz naturalnie wczesniej wylosowanych oblig. a ponieważ nikt nie wie kiedy obligacja jego zostanie wylosowana, więc zmuszonemu jest trzymać swój kapitał 20 lat na 5 proc. — płatnych z dołu.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że Bank Polski zupełnie nie wymienia skonwertowanych obligacji — lombarduje je do wysokości 75 proc., ale nie kursu nominalnego, lecz giełdowego, słowem zrobiono wszystko, aby papier państwowy unieruchomić. Giełda, która jest, jak wiadomo, b. czułym barometrem — odpowiedziała na te warunki prohibicyjne wymownie... kursem około 35 proc.

Rezultat jest ten, że wszelki obieg kapitału w obligacjach jest zatamowany, — a jeżeli ktoś przyciśnięty koniecznością musi sprzedać i swoją oszczędność zrealizować, to otrzyma za nią zaledwie  $\frac{1}{3}$  część kapitału, a  $\frac{2}{3}$  musi stracić (na prowincji, załżeźnie od konjunktury, prawdopodobnie może jeszcze mniej otrzymać). Lombardując zaś obligacje w Banku Polskim — otrzyma pożyczkę w wysokości około  $\frac{1}{4}$  części wartości nominalnej obligacji.

W marcu i kwietniu 1924 r. Kraj. Kas. Poż. wymieniała bony — zresztą nikt nie fetygował się nawet tam chodzić dla wymiany — bo każdy je przyjmował al pari, kursowały jak gotówka i nawet b. chętnie je brano na Pomorzu — czy to u piekarza,

szewca, rzeźnika, w sklepie lub gdziekolwiekby.

Ale ten błogi stan zakłócony został natychmiast, jak tylko Bank Polski postanowił nie wymieniać nadal bonów — najszybciej nikt literalnie bonów nie przyjmował, chyba że strata 20—30 proc. i to nie chętnie.

W czerwcu z. r. konieczność zmusiła mnie zdobyć trochę gotówki — wędrowałem od banku do banku i nigdzie nie mogłem ani lombardować, ani się pozbyczyć państwowych pożyczek — narazie w Banku Polskim oświadczone mi zostało, że ani nie wymieniają, a tem mniej nie lombardują ani bonów, ani pożyczek, — dolarowej również nie lombardują, mogą ją jednak kupić i rad nie rad na kilka dni przed ciągnięciem, musiałem ten papier sprzedać.

Oburzony do żywego poruszyłem tę kwestję w artykule „Dziwne i nie zrozumiałe” w „Ekspreście Turuńskim”. Cios Robotnika na drugi dzień przedrukował ten artykuł i jak mi mówiono z dobrym skutkiem wówczas co do bonów. Dzisiaj znowu jesteśmy tam, gdzieśmy byli w czerwcu z. r. — znowu instytucja podlega skarbowni nie honoruje papierów państwowych i znowu się je obniża sztucznie i znów każdy chce ich się na gwałt pozbyć, ale niech tylko Bank Polski ogłosi, że je wymienia, a przynajmniej lombarduje na niski proc. do 75 proc. nominalnej wartości, niech będzie ogłoszonym, że do pewnych antrepryzj kauce wymagane są w obligacjach, a zaufanie natychmiast powróci i papier ten będzie obiegł jak gotówka — może nieco niżej al pari ze względu na niskie oprocentowanie (5 proc. z dołu), ale w każdym razie posiadacz obligacji będzie miał tę pewność, że w czarnej godzinie, w każdej chwili za papier ten otrzyma gotówkę... I ta właśnie pewność jest podstawą zaufania, a bez zaufania wszystkie pisane regulamencie nie są warte, choćby najkunsztowniejszej i najdowcipniejszej zredagowane.

Trzeba także przyjąć pod uwagę ile to kuponów za 1923 i 1924 r. od poz. p. 1920 r. i milionówek publiczności straciła — jest to zrozumiałe, że przy ciągłej dewaluacji marki w tych latach, mało kto kupony odcinał i wymieniał, licząc, słusznie czy niesłusznie, na to, że choć marka spada, ale poz. państw. a także i kupon zatrzyma pierwotną wartość.

Punkt 6 ty tezy mówi, że milionówka nie podpada pod działanie ustawy. Z tem orzeczeniem trudno się zgodzić — przeciwnie, mnie się zdaje, że b. właściciele milionówek na przerechowaniu i konwersji gorzej wyszli aniżeli posiadacze poz. z 1920 r.

Jakie były pobudki i motywy tych, którzy lokowali na 4 proc. kapitał w milionówkach? Sama nazwa na to daje odpowiedź Miljonówka — czy premjówka. Jasnym jest, — że nikt absolutnie dobrowolnie nie oddałby pieniędzy na długie lata na 4 proc., gdyby nie nadzieja, że może się fortuna uśmiechnie i wygra miljon a w 1920 r. miljon stanowił fortunę.

Jeżeli więc odbiera mu się tą jedyną nadzieję ubezpieczenie starości i bytu, to jest nakazem słuszości i sprawidliwości dać mu odpowiednie odszkodowanie. Czyż zamiana premjówki papierem o innym zupełnie charakterze jest takiem odszkodowaniem? Sądzę, że odpowiedź dalszego dowodzenia nie wymaga... Jeżeli się zmienia charakter papieru i wypływających z niego zobowiązań, to nie można jeszcze zarobić na tej operacji, — ale należy ponieść pewną ofiarę na odszkodowanie — a milionówka w pierwszym rzędzie ma pełne prawo korzystać z noweli mającej na celu, choć w części wynagrodzenia jej posiadaczy.

Jak przy każdej okazji jest bitym obywatel-polak, który wszedł w stosunek pieniężny ze swoim rządem niech ilustruje następujący znany mi fakt. W jednym z urzędów skarb. zredukowano urzędnika d. 30.6. 24 — ale ten urzędnik w poczuciu obywatelskim zapisał się d. 1/4 24 w tym urzędzie na 1 akcję Banku Polskiego — i wpaścił tamże przepisana 1 ratę w kwocie 30.000.000 mk. W dniu opuszczenia służby, widząc, że Naczelnik Urzędu zupełnie tą sprawę ignoruje i ani słówkiem jej nie dotyka, przelożył mu odnośne pytanie dla przesłania lźbie Skarbowej — podanie w tak pilnej sprawie przeleżało u Naczelnika coo około 2 ch tygodni, zanim zostało wydane do lźby Skarb., ztamąd po dwukrotnej wzajemnej korespondencji (naturalnie urzędnik opłacił listy polecene), przyszła we wrześniu decyzja, by spłacić od razu 5 rat, o ile się życzy mieć okcję — było to uczążliwe, ale możliwe dla tych urzędników, który byli na posadach ale dla zredukowanego urzędnika bez posady był ten warunek nie do wykonania — to też odwrotnie złożył Naczelnikowi Urzędu podanie, iż prosii o zwrot wpłaconej raty i zrzeka się kupna akcji, gdyż nie mając posady

zaledwie mu starczy na życie. W październiku przyszło mu wyjechać z tego miasta — ale 23. 10. 24. dołożył naturalnie znowu listem poleconym Naczelnikowi Urzędu adres, prosząc usinie o odesłanie mu 30.000.000 mk. (około 17 zł.). No i cóż? — dotąd nie doczekali się ani odpowiedzi, ani pieniędzy i cicho i pusto w bujnej ukrainie...

I tak znow za „bona fide” Skarb korzysta już 10 miesięcy z pieniędzy cudzych bez proc. A wszystko to razem wzięte — stwarza smutną metodę — przy której

doszło się do tego, że dobrowolnie nikt w kraju nie dał ani grosza na żadną pożyczkę państwową polską, — jakby się ona nie nazywała. Zagranicą rząd pożyczkę otrzyma, ale tam poddyktują warunki i ani na jete od nich odstąpić nie pozwolą i bez zaufania na razie się obejdą, bo wezmą w rękę zastaw.

Miejmy nadzieję, że wniosek pościa Rzepeckiego i in. będzie punktem zwrotnym i zdoła przywrócić zerwane zaufanie społeczeństwa do organów ustawodawczych i rządzących!

Adam Ciszewski.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych.

Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie, ul. Jasna 8, na ankietę rozsyłaną do swoich spółdzielni kredytowych w sprawie stanu wkładów oszczędnościowych otrzymał w mie-

Ilość spółdzielni	Wkłady na dzień													
	1/I-24 r.		1/IV-24 r.		1/VII-24 r.		1/X-24 r.		1/I-25 r.					
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.				
60	58211	46	444652	27	1268788	87	1658693	53	2676274	22				
Wzrost wkładów w porównaniu z kwartałem poprzednim w $\%$														
										663,8	183,0			
Wskaźnik wzrostu 1/I 1924 r. = 100										100	763,8	2179,6	2849,4	4597,5

Cyfry wyrażające sumy wkładów, i chociaż nie wielkie w swych rozmiarach świadczą o nadszyczał intensywnej pracy oszczędnościowej społeczeństwa i roli jaką w tej akcji odgrywa spółdzielczość kredytowa. Pomimo kłeski i zawodów, jakie doznało nasze społeczeństwo w swych wysiłkach oszczędnościowych ruch kapitalizowania oszczędności budził się na nowo.

Przynajmniej do tego trwała stabilizacja waluty, złoty polski zdobył zaufanie.

Nadszyczałnie szybki wzrost wkładów, nie chodzi tu o sumy, ale o tempo narastania kapitału budzi nadzieje na pomyślne rozwiązanie sprawy zdobycia własnego kapitału obrotowego i inwestycyjnego. Niepolskie rolę w tej akcji jak widać odegra spółdzielczość kredytowa przynależąca swą organizacją do najdostojniejszych zakątek kraju, do najszybszychwarstw ludności.

### Giełda warszawska z dn. 7—11 25 r.

	Dotary	Franki fr.	Belgja	Holandja	Londyn	Nowy York	Paryż — jak gotówka.	Praga	Szwajcarya	Stockholm	Wiedeń	Wlochy	Wydziałki	Żyła	Żyła	Żyła	Żyła	kupno
	5,18 $\frac{1}{4}$	28,02	26,69	209,55	24,88 $\frac{1}{2}$	5,18 $\frac{1}{2}$	15,34 $\frac{1}{2}$	100,13	140,07	7,30 $\frac{1}{2}$	21,87	7,90	8,00	—	8,00	—	5,00	5,17
	28,09	26,75 $\frac{1}{2}$	210,05	24,90	5,20	15,38	100,40	140,43	7,33	21,62 $\frac{1}{2}$	8,00	8,00	—	—	—	—	—	27,95
	26,62 $\frac{1}{2}$	209,05	24,77	5,17	15,31	99,90	139,72	7,29	21,55 $\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—	—	—	26,62 $\frac{1}{2}$

Redaktor Józef Batorowicz.

### Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płci i żon. Przyjmuje od 9—11, 6  $\frac{1}{2}$ —7  $\frac{1}{2}$  wiecz. Uł. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

**D-H. „BŁAWAT WILEŃSKI“** Poleca: kamgarny, welny, gabardiny, jedwabie na ubrania damskie i męskie. Towary białe i biały, ręczniki, kołdry, poduszki, pierze i sienniki, pończochy, chustki i wiele innych rzeczy. Wykonujemy na zamówienia garnitury i płaszcz męskie i dla uczni wszystkich szkół z naszego mater. Ceny niskie.

KINO-TEATR „**HELIOS**“  
ul. Wileńska 38.

Dziś! Clou Paryża!  
2 serje razem!  
**Tragedja Podlotka**

wielki sensac. dram. z życia współczesnego w 10 aktach  
W rol. główn. ulubienicy Paryża **Ginette Mandy** i **Henry Krauss**. Fascynująca treść i mistrzowska gra.

KINO-TEATR „**POLONJA**“  
Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Najpopularniejsza gwiazda filmowa Ameryki **Mary Philbin** znana z obrazu „Dziewcz. z Karuzeli”  
Dziś premiera!  
we wrzuszającym i poryjającym dramacie w 7 aktach  
**Jej pierwszy pocałunek**

KINO-TEATR „**Piccadilli**“  
UL. WIELKA 42.  
Pod Dyrekcją D-H. „JARFILM“

Wszzechświatowej sławy arcydzielo kinematografji w 10 akt. Cecila de Mille'a  
Walka o kobiecie, o żonę, o kochankę. Walka po kniejach i puszczach.  
Walka po katorach i gieldach. Adam myśli, wierzy i ludzi się, że zwyczajem Ewy. A tymczasem ta żona, ta kochanka, ta kobieta — istne „zebro Adama” od 50 tysięcy lat wciąż kocha, oszukuje, pieści, całuje, rujnuje i zwycięża Adama  
Początek seansów punktualnie — 1 sz. o g. 4.30, ostatni o 10 wiecz.

## „Zebro Adama“

**PIWIARNIA I JADŁODAJNIA „ORLEM”**  
pod „**ORLEM**”  
przy z. Michałskim 3.  
Od 17 stycznia r. b. przesła na własność **Stefanji Szeludko**.  
Obiady z 2 dań z chlebem i herbatą — 1 zł. kolacje — 1 zł.

### KOMUNIKAT.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolność, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli niewiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. **Szyltera Szkolnika**, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadesłaj charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Ewigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli włączyć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe, etc., wyżej oznaczona suma nie jest wysoka. Osobiście przyjmuje od 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyltera-Szkolnika, zaszczytne chwałobymy protokółami naukowych Tow. Warszawy, świadectwami najwibtniejsz. powag światła lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzyczałnie ciekawe, treść naukowo-pouczającą. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Pszcho - Grafolog Szylter - Szkolnik, Piękna 25, pokój 14. Tel. 506-09.

**Zgubioną**  
książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno na imię **Tadeusza Stefanowskiego** unieważnia się.

**Do 500 złotych**  
miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odwołując się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego ra częściowe pokrycie kosztów: w liście gotówka lub znaczkami. Adresować do firmy **„Ha-cetu”** Warszawa, Leszno Nr. 27. Skrzynka pocztowa 73. Telefon. Nr. 171—28. 10—4

**KUPIMY**  
**2—3.000<sup>m</sup> kłoców sosnowych**  
odzieńkowanych gładkich, bez sęków, tegorocznego ciekła średnicy w cieniu końcu od 30 cm., długości od 6 m. wżwyż.

Oferty (również na małe partie od 200<sup>m</sup> wżwyż) z podaniem ostatecznych cen oraz bliższych warunków, prosimy nadsyłać do **Towarzystwa Przemysłu Drzewnego „SILWARS”**, sp. z o. o. w Łodzi, ul. Srebrzyńska № 2—4.

3—3

Deklamacji i dykcji udziela artystka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. **Mickiewicza 19 m. 6** — godz. 5—6 pp.

**Przeczytaj! Zapamiętaj!**

Będiesz **Brudny**,  
Nie będziesz miał pięknego **Domku** wśród lasu pod miastem,  
Stracisz **Samochód**,  
Nie będziesz słyszał cudownych tonów **Pianina**,  
Nie będziesz mógł urządzić przyjęcia dla swych drogiej gości w braku **Sreber** stołówczych,  
Stracisz puszysty **Dywan**,  
Będzie Ci zimno bez **Futra**,  
Nie będziesz mógł pisać na ślicznej **Maszynie**,  
Nie będziesz radował swych oczu pięknym **Obrazem**,

**o ile nie kupisz**  
**biletu na Loterję Fantową**  
na budowę  
**Związkowej Stancji Harcerskiej w Warszawie**

Cena biletu 5 złotych. Kupujący bilet otrzymuje paczkę z wyrobami Fabryki Chemicznej „Tlen” we Lwowie, wartości około 4 zł. 50 gr. Bilety nabywać można we wszystkich Komendach i Instytucjach Harcerskich, w cukierni B. Sztralla (Mickiewicza, róg Tatarskiej) i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”, Wileńska 15.

**A kto kupuje bilet — buduje Stancję Harcerską w Warszawie.**

**D\H. „Karsakosow”** ul. Sadowa 6  
Telefon 209

nadszedł duży transport **margaryny** najlepszej jakości  
Sprzedaj taniej niż wszędzie!

**Zgubiono**  
d wód orzeczenia Komjsji Ponorowej przy PKU Gniezno, wydany w końcu 1922 r. na imię i nazwisko **Bolesława Świętckiego** b. ochotnika armji Polskiej, zamiesz. obecnie w Wilnie unieważnia się.